

DR PIOTR SZPAKOWSKI

University of Business and Health Sciences in Lodz (Poland)

Assistant professor. Pedagogist. Criminologist. Research interests: axiology, andragogy, existential philosophy.

ORCID: <https://orcid.org/0009-0001-7262-4395>

E-mail: p.szpakowski@wsbinoz.pl

CC-BY-NC-ND 4.0 Deed

IN LIFE, ONE MUST BE LIKE A BEATING SPRING, NOT LIKE A POND WITH THE SAME WATER ALWAYS STANDING IN IT. ADULTHOOD AS SELF-EDUCATION, ILLUSTRATED BY AN INDIVIDUAL CASE.

W życiu trzeba być jak bijące źródło a nie jak staw, w którym stoi zawsze ta sama woda.
Dorosłość jako autoedukacja na przykładzie indywidualnego przypadku.

DOI: <https://doi.org/10.62266/PK.1898-3685.2025.37.11>

Wstęp

Powyższy cytat, będący jednocześnie tytułem artykułu jest odpowiedzią osoby badanej na pytanie: *Jakim mottem kieruje się w życiu*. Respondentka odpowiedziała bez wahania i chwili namysłu, co uwiarygadnia jej odpowiedź. W niniejszym artykule przedstawię sylwetkę badanej dorosłej. Przedmiotem badań były wartości jakie realizuje badana. Posłużyłem się metodą indywidualnego przypadku, wykorzystując jako narzędzie badawcze dyspozycje do wywiadu otwartego.

Respondentka Marta jest w wieku 42 lat, aktualnie mieszka w dużym mieście w centralnej Polsce, natomiast wcześniej mieszkała w niewielkim mieście w województwie podlaskim. Posiada czworo dzieci, w tym dwoje jest już dorosłych, pozostałe dzieci to córki w wieku 9 i 4 lata. Kobieta jest wdową, żyła przez kilka lat w związku nieformalnym. Posiada wyższe wykształcenie, jest nauczycielką.

Wskazując na wartości, które realizuje badana wysuwają się trzy główne. Są to rodzina, wiara i nauka. Kolejność wymienionych wartości nie jest przypadkowa, gdyż z całości wywiadu jednoznacznie wynika, że respondenta posiada zindywidualizowaną hierarchię wartości.

1. Rodzina podstawową komórką społeczną

Pierwszą wartością na jaką wskazała badana są dzieci. Jak stwierdziła: *...dzieci myślę, że są najważniejsze, one gdzieś tam kreują wartości życia, myślę, że rodzina przede wszystkim, na pierwszy miejscu* spytana o uzasadnienie oświadczyła: *dzieci była dla mnie zawsze takim motorem, takim zapalnikiem do działania, dla nich się zawsze chciało chcieć, realizować siebie, dążyć do lepszego, być zawsze człowiekiem, tak, myślę, że dzieci jednak, czyli rodzina jednak przede wszystkim, nie ukrywam, że są jeszcze inne wartości, to jest złożone, nie opierasz się tylko na jednym, z racji też wieku i doświadczenia to jednak się klaruje i myślę, że w tym samym przypadku można mówić o wierze, o nauce,*

Respondentka definiuje rodzinę w sposób niestandardowy. Zamieszkuje z dwójką dzieci i sama musi ponosić trud ich wychowania oraz realizację codziennych czynności. Ojciec dzieci nie mieszka z nimi i nie jest zaangażowany w ich proces wychowawczy. Wskazując zatem na rodzinę jako na pierwszą wartość kobieta faktycznie wskazuje co w największym stopniu skupia jej uwagę oraz determinuje jej życie. Spełnianie obowiązków rodzicielskich, zwłaszcza dla matki jest dla większości powinnością, od której nie można się uchylać.

Rodzina, w której funkcjonuje badana nie jest ujmowana tradycyjnie, z uwagi na brak ojca. Niemniej trudno odmówić takiej grupie znamion rodzinności.

W literaturze socjologicznej rodzina jest opisywana i badana w kategoriach grupy i instytucji społecznej. Grupa to co najmniej trzy osoby, wydzielone z większej społeczności, połączone wzajemną siecią relacji o podobnym systemie wartości. Cechy grupy są jednocześnie cechami rodziny. Wymienia się zatem pierwotność i wtórność rodziny, gdy jej geneza ma odpowiednio charakter spontaniczny lub zamierzony, jak również formalizm i nieformalizm¹. Rodzinę można zaklasyfikować jako grupę jednocześnie formalną i nieformalną. Formalizm wyrażony jest przez pełnienie ról społecznych i wynikających stąd obowiązków, mających ogólnospołeczne uzasadnienie.

Nieformalizm rodziny to subiektywny i względny system wartości czy obyczajów, wedle którego rodzina funkcjonuje².

W badanym przypadku role społeczne obojga rodziców oraz związane z nimi obowiązki realizuje matka. Funkcjonowanie rodziny opisywane jest w czterech wymiarach: psychologicznym, odnoszącym się do więzi pomiędzy członkami rodziny; społecznym, dotyczącym pełnionych ról; kulturowym, będącym przeniesieniem ogólnego kodu kulturowego na rodzinę i demograficznym, wskazującym na liczbę członków i miejsce zamieszkania. Poza rolami społecznymi, realizowanymi przez jednostki na płaszczyźnie rodziny, funkcjonuje termin *pozycja społeczna*, której wyznacznikami są *władza*, *prestż*, *miłość* i *względy*. Pozycja władzy przejawia się poprzez jednostkowo dokonywane wybory. Ich ilość i znaczenie, odnoszące się do poszczególnych osób, wskazuje na ich pozycję w zakresie władzy. Prestż jest tożsamy z uznawaniem autorytetu danego członka rodziny. Należy zauważyć, iż w wymiarze osobowym pozycja władzy nie musi pokrywać się z pozycją prestiżu. Pozycja *miłości* i *względów* dotyczy emocjonalnej sfery człowieczeństwa i ujawnia się poprzez pozytywne relacje emocjonalne w stosunku do danego członka rodziny. Powyższe pozycje społeczne mogą koncentrować się tylko na jednym członku rodziny bądź mogą być w różnoraki sposób rozproszone na pozostałe osoby³.

W przypadku badanej, to ona dzierży pozycję władzy i prestiżu, z uwagi na brak ojca dzieci. Respondentka stara się adekwatnie do wieku dzieci przejawiać wobec nich miłość i względy, niemniej z uwagi na ich wiek wielokrotnie dochodzi do konfliktów pomiędzy dziećmi, które zaborczo zabiegają o względy matki.

Rodzina jest najważniejszym nosicielem i przekazicielem wartości następnemu pokoleniu. Wynika to z faktu, iż jest ona środowiskiem pierwotnym, w którym dziecko przebywa najdłuższy okres czasu i jest poddawane intencjonalnym i nieintencjonalnym wpływom jej członków. Znany jest fakt, iż dziecko uczy się, m. in. na podstawie tzw. modelowania (Bandura), czyli obserwacji osób znaczących, jakimi są rodzice i powtarza te zachowania w podobnych sytuacjach. Transmisja wartości przebiega od bezwiednej ich internalizacji przez dziecko, poprzez nabycie świadomości, co jest dobre lub moralnie złe, aż po konieczność uzasadnienia pożądanego wartości i wzbudzenia motywacji do ich osiągnięcia.⁴ Transmisja wartości w relacjach rodzice – dziecko cechuje się dwukierunkowością. Oznacza to, iż nie tylko rodzice przekazują dziecku dane wartości. Samo pojawienie się dziecka w rodzinie wymaga radykalnej zmiany w hierarchii wartości rodziców i generuje takie wartości, jak miłość i twórczość⁵. Dobitnie pokazuje to przykład badanej respondentki gdzie pojawienie się najmłodszej córki i samotne rodzicielstwo wymogło na niej kolejne przewartościowanie swojego życia.

¹ W. Bołoz, *Promocja osoby w rodzinie*, Warszawa 1998, s. 26.

² M. Ziemska, *Rodzina a osobowość*, Warszawa 1975, s.16.

³ A. Kwak, *Uniwersalność instytucji rodziny i kierunku jej przemian*, [w:] Tyszka Z. (red.), *Życie rodzinne uwarunkowania makro i mikrostrukturalne*, Poznań 2003, s.14-15.

⁴ Bołoz, s. 164-165.

⁵ Tamże, s. 161

Zachodzące obecnie procesy industrializacji i urbanizacji wpłynęły bezpośrednio na sposób realizowania przez rodzinę swoich funkcji. Funkcja ekonomiczna stanowiła czynnik integrujący rodzinę, wynikało to z wzajemnych zależności; każdy z członków rodziny pracował na jej rzecz. Zatem rozpad rodziny wielokrotnie przesądzał o braku zaspokojenia podstawowych potrzeb u jej członków.

Aktualnie, w wyniku emancypacji, kobiety poprzez pracę zawodową, uniezależniły się od mężczyzn i same zaspokajają swoje potrzeby. Istotnym elementem jest również fakt, iż obecnie praca wykonywana jest poza miejscem zamieszkania a nawet widoczne jest zjawisko emigracji za pracą. Czynniki te wpływają dezintegrująco na funkcjonowanie rodziny. Zatem rodzina i praca tworzą dwa konkurencyjne systemy wartości, wyrażające się odpowiednio poprzez moralność i tradycję oraz postęp, nowość i zmiany. Funkcja wychowawcza rodziny jest aktualnie w znacznym stopniu ograniczona i odnosi się do kształtowania osobowości. Inne aspekty wychowawcze, chociażby wiadomości i umiejętności zawodowe, zostały przejęte przez instytucje oświatowe. Funkcja religijna rodziny również uległa znacznej redukcji. Przyczyną tego stanu rzeczy jest zmniejszenie roli Kościoła w systemie społecznym oraz postępująca laicyzacja. W codzienności brak jest symboliki religijnej oraz religijnego dyskursu odnoszącego się do jej poszczególnych aspektów. Niemniej, funkcja religijna rodziny nie została całkowicie zredukowana i zależy od świadomości religijnej rodziców. Znaczne zmiany nastąpiły także w pełnieniu przez rodzinę funkcji rekreacyjnej. Widoczne są tutaj dwa nurty. Członkowie rodziny mogą spędzać czas wolny osobno a jego wypełnienie należy do wyspecjalizowanych firm. Rodzina ma również możliwość wspólnego spędzania czasu wolnego, realizując szeroko rozumianą konsumpcję⁶.

W przypadku badanej kobiety można stwierdzić, że łączy ona pracę zawodową z samotnym rodzicielstwem, zaś czas spędzany wspólnie z córkami przeznaczają na wspólną twórczą zabawę i naukę, oraz przekazuje w przystępny sposób wiedzę religijną, a także uczestniczy regularnie wraz z dziećmi w praktykach religijnych.

Drugi rodzaj przemian, którym poddawana jest współczesna rodzina, to przemiany w jej wewnętrznej strukturze. Są one rozpatrywane trójaspektowo. Pierwszy aspekt to zmiana pozycji i ról małżonków, a także dzieci. Drugi aspekt odnosi się do *indywidualizacji* rodziny oraz zwiększenia wolności jej poszczególnych członków (tzw. autonomizacja). Aspekt trzeci to *zanik tradycyjnych, instytucjonalnych form małżeństwa i rodziny*, przy jednoczesnym oparciu rodziny na systemie wartości, i wywodzących się z nich norm wypracowanych przez jej członków. Odnosząc się do pierwszego aspektu, należy zwrócić uwagę na emancypację kobiet, przejawiającą się w podejmowaniu pracy zawodowej, co doprowadziło do zmiany zakresu ról małżonków. Aktualnie obserwuje się przejmowanie ról typowo męskich przez kobiety oraz ról żeńskich przez mężczyzn. Te dwa zjawiska to odpowiednio maskulinizacja kobiet oraz feminizacja mężczyzn. Emancypacja rodziny odnosi się także do oddzielenia sfery seksualnej od prokreacji. Zmianie uległa także pozycja dziecka w rodzinie.

W czasach przedindustrialnych było ono traktowane w kategoriach ekonomicznych i w hierarchii rodziny zajmowało jej obrzeża. Obecnie dziecko jest wartością centralną i sensotwórczą, wokół której skupia się aktywność małżonków, wielokrotnie także po jego usamodzielnieniu się. Drugi z aspektów zmian, czyli indywiduacja rodziny oraz autonomizacja jej członków wskazuje, iż opisany w niniejszej pracy indywidualizm jednoznacznie wpływa także na rodzinę i jej funkcjonowanie. Mówi się zatem o indywiduacji rodziny, która pomimo funkcjonowania w społeczeństwie otwartym, staje się *coraz bardziej zamknięta na szersze wpływy społeczne*.

W przeszłości struktura rodziny i sposoby jej funkcjonowania były przenoszone na inne zbiorowości. Pomimo iż rodzina funkcjonowała w społeczeństwie zamkniętym, była otwarta na szersze wpływy społeczne. Drugi nurt indywiduacji odnosi się do poszczególnych jej członków, łącząc się również z ich autonomizacją. Oznacza to, iż każdy z nich może

⁶ F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002, s.144-150.

realizować indywidualną hierarchię wartości, uzależnioną od różnego rodzaju środowisk, w których funkcjonuje. Rodzina przestała być także podstawą zabezpieczenia materialnego, gdyż każdy z jej członków musi oddzielnie zabiegać o własne utrzymanie. Trzecim aspektem przemian wewnątrz współczesnej rodziny jest redukcja instytucjonalnych form małżeństwa i rodziny, przy jednoczesnym wzroście aspektu *partnerstwa*. Tak rozumiana rodzina sama uzgadnia modele zachowań, sposoby funkcjonowania oraz negocjuje system wspólnych wartości. Tym samym, staje się mniej podatna na zewnętrzne, społeczne determinanty umocowane i sformalizowane w kulturze lub w określonych instytucjach, i wyrażane poprzez normy czy nakazy⁷.

2. Wiara istotną wartością

Drugą wartością realizowaną przez badaną jest wiara.

Wypowiedź respondentki: *Nie ukrywam, że są jeszcze inne wartości, to jest złożone, nie opierasz się tylko na jednym, z racji też wieku i doświadczenia, to jednak się klaruje i myślę, że w tym samym przypadku można mówić o wierze, o nauce,*

- A o wierze, jakiej wierze?

- *Biorąc pod uwagę moje dotychczasowe życie i perypetie to bez wiary też byłoby ciężko wiele rzeczy przetrwać, przejść i stanąć na nogi*

-Wiara rozumiana jako wyznanie katolickie?

- *Tak, jak najbardziej wiara katolicka, kościół, modlitwa. Przede wszystkim ja też jestem tradycjonalistką. Dla mnie w życiu moim i mojej rodziny ważne były święta, tradycyjne święta, może gdzieś tam pobieżnie są obchodzone ale jednak warto to pielęgnować i przekazywać te wartości dzieciom przede wszystkim z punktu widzenia wiary. Co jeszcze nadmienię, ważniejsze dla mnie są święta wielkanocne.*

Wiara to pojęcie interdyscyplinarne i wielowymiarowe. Jest używane w języku potocznym oraz szczegółowo analizowane z płaszczyzny teologicznej. W przypadku badanej, jej rozumienie terminu wiara ma jednoznaczne konotacje religijne i odnosi się do wyznania rzymskokatolickiego. Wiara ma w tym przypadku podwójne znaczenie. Jest rozpatrywana jako akt woli oraz jako postawa⁸. Wiara jako akt, opiera się na dwóch podstawowych własnościach: rozumie i woli jest to tzw. intelektualistyczna koncepcja wiary. Potocznie może się wydawać, że rozum nie ma nic wspólnego z wiarą, a nawet go wyklucza. Jednak teologia wskazuje na relację odwrotną, poznanie rozumowe prowadzi do przyjęcia wiary, poprzez akty myślowe analizujące wiedzę i doświadczenie. Przyjęcie wiary bezrefleksyjnie jest niepożądane i może świadczyć o niedojrzałości osoby⁹.

Wiedza może dotyczyć różnych dyscyplin naukowych, ale przede wszystkim prawdy objawionej. Natomiast do wiary można dojść poprzez własne doświadczenie życiowe, lub doświadczenie innych, np. tzw. świadectwa nawrócenia, czy przeżycia mistyków.

Drugą własnością, na której opiera się wiara jest wola. Opiera się na założeniu wolnej woli człowieka. W tym przypadku wiara staje się decyzją i prowadzi do aktu wiary. Dzięki temu człowiek jest nie tylko teoretykiem wiary, lecz poprzez wolny akt staje się wyznawcą. Wolna wola może prowadzić człowieka do poszukiwania wiary, w przypadku jej braku, lub do jej pogłębiania. Samo poszukiwanie może odbywać się także poprzez przyswajanie i analizowanie prawd objawionych. Jednak może także prowadzić do unikania pogłębiania wiary lub zubożnienia. O konkretnej decyzji człowieka decyduje jego kondycja moralna i wrażliwość na wartości¹⁰. W akcie wiary istotny jest także element emocjonalny biorący udział w działaniu woli. Ostatnim elementem, jednak najważniejszym w akcie wiary jest

⁷ Tamże, s. 161-174.

⁸ R. Rogowski R., *ABC teologii dogmatycznej*, Wrocław 1999, s.256-257.

⁹ S. Rosa, *Teologia fundamentalna*, cz. I, Tarnów 1998, s.158.

¹⁰ Tamże, s. 159-160

łaska Boża, „Konieczność łaski do zaistnienia w człowieku aktu wiary i postawy wiary jest dogmatem”¹¹.

Większe znaczenie dla życia chrześcijanina ma wiara rozumiana jako postawa. Składają się na nią trzy elementy. Pierwszy to opisany już akt wiary. Drugi element to ufna nadzieja na zbawienie, która jest nadzieją mimo wszystko i nie oznacza wyeliminowania lęku na aspekcie psychologicznym, lecz może przyczynić się do jego redukcji. Trzecim elementem jest posłuszeństwo Bogu. Przejawia się ono w egzystencji chrześcijanina poprzez przestrzeganie jego przykazań¹².

Ten element wydaje się najtrudniejszy, gdyż często jest uzależniony od interpretacji zasad moralnych zawartych w Biblii. Najbardziej znanym kodeksem moralnym jest Dekalog, zaś z Nowego Testamentu Osiem Błogosławieństw i przykazania miłości.

Inną koncepcją wiary jest wiara personalistyczna (persona - osoba). W koncepcji tej akcentuje się element spotkania człowieka z Bogiem. Człowiek nie jest ograniczony do rozumu, woli czy emocji ale będąc osobą stanowi całość, łącznie z innymi komponentami psychicznymi np. osobowością czy temperamentem. Całym sobą odpowiada na wezwanie Boga. Podobnie jak w koncepcji omawianej wyżej, wiara, także w wymiarze personalistycznym jest łaską. Człowiek – osoba jest istotą relacyjną i poprzez słowa i znaki wchodzi w relacje z samym Bogiem. W jej wyniku przyjmuje dogmaty wiary i prawdy objawione. Istotne są tutaj jeszcze dwa pojęcia dialog i spotkanie. Aby zaistniał dialog najpierw musi wydarzyć się spotkanie człowieka z Bogiem. Dopiero później możliwy jest dialog opierający się na podmiotowych relacjach człowieka z Bogiem¹³.

J. Ratzinger stwierdził, że *wiara jest egzystencjalną decyzją, życiem w perspektywie przyszłości, którą Bóg daje nam również poza granicą śmierci*¹⁴. Autor wskazuje na wiarę jako postawę, której cechą jest zaufanie. Już samo stwierdzenie *zaufać komuś* odnosi się do przyszłości. Ta przyszłość przedstawiona jest jako droga lub wspinaczka pełna pasji, na co dowód dają liczne żywoty osób wyniesionych na ołtarze przez Kościół katolicki. Zaufanie pozwala pozostawić teraźniejszość i wybiegać w przyszłość, nawet ku wieczności. Jednak sama metafora drogi wskazuje na aktywność osoby nią podążającej. Aktywność z kolei ograniczona być powinna odpowiedzialnością, tak aby na drodze wiary się nie cofać. Jest to odpowiedzialność za bycie własne i bycie dla innych. To drugie przejawia się poprzez otwartość na drugiego i gotowość do dawania. Natomiast własna aktywność i doświadczenia, w perspektywie wiary, czyli wieczności nabierają innego wymiaru i sensu, niż ograniczające się do doczesności¹⁵.

Co można powiedzieć o wierze jako wartości w życiu badanej? Wiara zrodziła się z jej doświadczeń życiowych i aktualnie pozwala na pokonywanie trudności dnia codziennego. Przyniesione przez badaną zawołanie *Jezu Ty się tym zajmij* wskazuje na postawę zaufania Bogu. Z pewnością wiara Respondentki to podążanie drogą życia. Jej pasją jest poznawanie, i poszerzanie świadomości mające perspektywę wieczności. Otwarcie na innych przejawia się u Badanej w głównej mierze na trudzie wychowawczym własnych dzieci oraz zawodowej pracy nauczycielki. Wiara badanej potwierdzana jest także poprzez regularne uczestnictwo w praktykach religijnych oraz regularną modlitwę.

W tym momencie rodzi się pytanie o funkcje wiary w życiu osoby. Wydaje się, że nie ma wiary dla samej wiary. Może ona pełnić funkcje sensotwórcze, być częścią tożsamości osoby, integrować z innymi. Wiele osób otrzymuje łaskę wiary w chwilach kryzysów i przełomów, gdzie szuka ratunku w świecie nadprzyrodzonym. Czy gdyby takie kryzysy i sytuacje graniczne nie występowały to wówczas dana osoba stałaby się osobą wierzącą?

¹¹ Rogowski, 1999, s. 257

¹² Tamże, s.258

¹³ Rosa, s. 160-163.

¹⁴ J. Ratzinger, *Wiara i przyszłość*, Kraków 2007, s.39.

¹⁵ Tamże, s.23-35.

Ważna jest także zależność pomiędzy dwoma terminami wiara i religia. Czy osoba wierząca może nie być osobą religijną zaś osoba religijna nie być osobą wierzącą. Wszystko jest zależne od zdefiniowania powyższych pojęć. Wydaje się, że możliwe są obydwie przypadki. Bycie osobą wierzącą (w sensie teologii katolickiej) to zaufanie Bogu, a co za tym idzie relacyjność człowiek – Bóg. Religijność zaś to udział w rytuałach i obrzędach. Autentyczna wiara powinna prowadzić do praktykowania religii, lecz czy musi?: *Nadchodzi jednak godzina, owszem już jest kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie* (J.4, 23).

Podobnie można być osobą religijną, czyli uczestniczyć w praktykach, lecz faktycznie być osobą niewierzącą, czyli być tzw. katolikiem kulturowym¹⁶.

W obecnym czasie pojawiają się także nowa kategoria osób, tzw. nones, które nie są w stanie określić swojej tożsamości religijnej, a jednak deklarują wiarę w Boga.¹⁷ Procesy sekularyzacyjne są obecne w Europie czy Ameryce Północnej, jednak na Starym Kontynencie widoczna jest potrzeba Boga, realizowana często poza zinstytucjonalizowanymi formami religijności. Ostatnio mówi się o nowym powiewie wiary we Francji i wzrastającej liczbie osób dorosłych przyjmujących chrzest¹⁸.

3. Uczenie się drogą ku przyszłości

Ostatnią wartością realizowaną przez Martę jest jak określiła: nauka. Dla lepszego zrozumienia zakresu semantycznego powyższego pojęcia, użyto terminu uczenie się.

Zapytana dlaczego wskazała na tę wartość stwierdziła:

Właśnie nauka, chęć zdobywania, chęć zdobywania, w dzieciństwie i już takim późniejszym okresie dojrzewania będąc w szkole średniej, bardzo dużo stawiałam sobie pytań takich, na które też szukałam odpowiedzi, aczkolwiek biorąc pod uwagę naukę w szkole średniej nie mogę się poszczycić wynikami, aczkolwiek później już na studiach nie ukrywam byłam najlepszą studentką i też miała bardzo dobre wyniki w nauce, które, że tak powiem uwieńczone stypendium naukowym. Bardzo lubiłam studiować i myślę, że do tej pory lubię bo nadal studiuje mimo swojego wieku., wieczny student.

Uważam, że to co wkłóło nas i to co jest jeszcze do zdobycia i do tego żeby się dowiedzieć, jest naprawdę bardzo ciekawe, niestety życie ludzkie jest i krótkie i nie zawsze usłane tym czym byśmy chcieli, czyli jest jednak bardzo przelotne, nie, a wiedza ta, którą zdobywamy, po którą sięgamy jest już nasza, tak, także myślę, że warto tutaj akurat w tym kierunku podążać i zdobywać, bo to jest naprawdę bardzo fajne, interesujące, nie.. Biorąc też pod uwagę różne kierunki studiów, które skończyłam, też nie do końca to, że się nie mogłam na coś zdecydować, nie, po prostu może ciekawość, ciekawość i chęć posiadania wiedzy na ten temat, była może taka najbardziej kluczowa w tym wszystkim. Poza tym ja lubię wiedzieć, lubię wiedzieć, lubię dociekać, także wszystko się jakoś tak pokryło.

Badana będąc osobą dorosłą uczestniczyła w następujących formach edukacji:

Pedagogika, specjalizacja: wychowanie obywatelskie z problematyką przestępczości – licencjat

Praca socjalna – magisterium

Arteterapia i terapia zajęciowa – studia podyplomowe

Przygotowanie pedagogiczne – studia podyplomowe

Organizacja pomocy społecznej – studia podyplomowe

Psychologia dla magistrów i licencjatów – w toku

Jej wypowiedź na temat motywacji do podejmowania studiów wskazuje jednoznacznie na motywację poznawczą, jednak biografia badanej pokazuje, że wykorzystywała ona

¹⁶ wiesz.pl/2023/11/18/co-zrobic-z-katolikami-kulturowymi-trzeba-kontrolne-zastapic-zaproszeniem

¹⁷ J. Prusak, *Dusza, nona*, Tygodnik Powszechny 12/2021, A. Sporniak, *Czy można nie być związanym z żadną religią, a praktykować wiarę? Okazuje się, że tak*, Tygodnik Powszechny, 37/2025.

¹⁸ A. Muszala, *Coraz więcej ludzi we Francji bierze chrzest. Nie byłoby tego bez rozliczenia pedofilii w Kościele*, Tygodnik Powszechny 15/2024.

zdobyte wykształcenie do podejmowania pracy zawodowej. Studia pedagogiczne o specjalizacji wychowanie obronne z problematyką przestępczości miało ułatwić jej pracę w policji, która w efekcie nie doszła do skutku, kolejna studia umożliwiły zatrudnienie respondentki jako nauczycielki, terapeutki zajęciowej oraz zastępcy dyrektora DPS-u. Obecnie respondentka pracuje jako nauczycielka, lecz swoje dalsze plany zawodowe łączy z profesją psychologa.

Zatem, w tym przypadku należałoby mówić o dwóch rodzajach motywacji w podejmowaniu nauki. Jest to motywacja poznawcza oraz motywacja pragmatyczna. Ta pierwsza nadaje większy prestiż osobie badanej, i może podwyższać samoocenę. Bardziej pożądanym społecznie jest zdobywanie wiedzy dla jej samej niż w konkretnym celu. Wówczas dorosły plasuje się wyżej w hierarchii społecznej, jako ten dla którego poznanie prawdy jest wartością autoteliczną. Motywacja poznawcza może być także rozpatrywana na płaszczyźnie teologicznej. Trafie oddaje to sentencja E. Stein : *Kto szuka prawdy, szuka Boga, choćby o tym nie wiedział*¹⁹ lub sentencja z Ewangelii św. Jana *poznacie prawdę a prawda was wyzwoli* (J 8,31-32). Motywacja pragmatyczna dominuje wśród osób dorosłych, które się uczą. Podjęcie trudu edukacyjnego w dalszej perspektywie będzie dawało możliwość awansu, nabycia nowych kompetencji, zmiany pracy, etc.

Aktywność edukacyjna Badanej wpisuje się w znaną z literatury przedmiotu specyfikę uczenia się osób dorosłych.²⁰ Okazuje się, że dorośli mogą się uczyć, w tym sensie, że mają takie możliwości intelektualne i kognitywne. Treści, które przyswajają dorośli są różnorakie, zaś ich projekty edukacyjne odzwierciedlają ich potrzeby. Systematykę projektów edukacyjnych widać u Badanej, która podejmowała kolejne studia, w tym studia podyplomowe. Ważnym pytaniem andragogicznym jest pytanie o funkcje uczenia się Badanej, czyli jaką rolę uczenie się pełni w jej życiu. W jej biografii uczenie wydaje się pełnić funkcję sensotwórczą. Zinternalizowana wiedza staje się częścią osoby, jest niezbywalna, ubogaca ją, i zwiększa poczucie bezpieczeństwa. Dominująca ciekawość poznawcza umożliwia lepsze rozumienie siebie jako osoby i rzeczywistości jako sceny życia.

4. Koncepcja człowieka intencjonalnego K. Obuchowskiego

Dane biograficzne respondentki wpisują się w koncepcję człowieka intencjonalnego sformułowaną przez K. Obuchowskiego. Zakłada ona, że współcześnie znane są dwa standardy ewaluacji, występujące w życiu jednostkowym i zbiorowym. Przedmiotowy standard ewaluacyjny opiera się na założeniu, że dorosły realizuje się wówczas, gdy pełni przypisane mu role. Jest on zaadaptowany do zastanej rzeczywistości, zaś jego motywacja i aktywność są wyznaczane, w głównej mierze, poprzez wymogi zewnętrzne. Drugim ze standardów jest standard podmiotowy, na którym opiera się koncepcja człowieka intencjonalnego. Wówczas dorosły sam ustala cele swojej działalności. Jest świadomy własnych motywacji i ograniczeń, zaś dobro jednostki przedkłada nad interes społeczności²¹.

Standard podmiotowy w głównej mierze realizują te osoby, które *we wstępnej fazie życia pogłębiają swoje wykształcenie i zdobywają podstawy do kształtowania u siebie wiedzy uniwersalnej*. Jest to wiedza, odnosząca się do określenia istoty rzeczywistości, człowieka oraz zdefiniowania własnego miejsca w świecie. Wykazano także, iż standard podmiotowy dotyczy w głównej mierze tych osób, które posiadają wyższe wykształcenie. Drugim z elementów kształtujących standard podmiotowy jest kultura, pełniąca funkcje normatywne na płaszczyźnie etycznej. Tym samym, aktualne zubożenie kultury wpływa negatywnie na powyższy standard. W takim przypadku dorosły wykazuje dwie postawy. Może zinternalizować komponenty kultury i wdrażać standard podmiotowy lub też pozostać na

¹⁹ stacja7.pl/sweci/kto-poszukuje-prawdy-boga-edyta-stein

²⁰ E. Dubas, *Andragogiczne poszukiwania rozumienia dorosłości*, Biblioteka Edukacji Dorosłych, T.34, Łódź –Płock 2005, s.51-53.

²¹ K. Obuchowski, *Człowiek intencjonalny, czyli o tym jak być sobą*, Poznań 2000, s.11-12.

płaszczyźnie standardu przedmiotowego i przejawiać postawę konformistyczną, cechująca się brakiem zasad lub postawą fundamentalistyczną, w której zasady nie są adekwatne do zmieniającej się rzeczywistości. Jednocześnie współczesna kultura stwarza pozory upodmiotowienia, odnosząc się faktycznie do podstawowych potrzeb dorosłego i redukując jego refleksyjność oraz odpowiedzialność²².

Warunkiem rozwoju, będącego fundamentem kształtowania się standardu podmiotowego, jest *adaptacja twórcza* dorosłego, polegająca na *dostosowaniu organizacji wewnętrznej osobowości do rzeczywistości oczekiwanej, ujmowanej w kategoriach osobistych, dalekich zadań*. Wydaje się to niezgodne z powszechnym poglądem uczenia się z doświadczenia. Niemniej, w powyższej koncepcji gromadzenie doświadczeń odnosi się do *zmian ilościowych [...] formowania się osobowości* i to w aspekcie behawioralnym. Zaistnienie zmian jakościowych jest możliwe właśnie poprzez ową antycypację. Zatem, osobowość dorosłego będzie się rozwijała, wówczas gdy dostosuje się do *stanów antycypowanych*. Każdy z nich jest wyznaczony poprzez dalekosiężną wartość, wymagającą osiągnięcia innych wartości – środków. Nie tylko ich realizacja, lecz samo wskazanie wartości głównej oraz wartości – środków, nosi miano *adaptacji twórczej*²³.

Realizując powyższe założenia, dorosły będzie w stanie dokonywać aktów intencjonalnych, czyli działać poza wpływem zewnętrznych determinantów czy *kompulsji*. W opozycji do aktu intencjonalnego staje czyn odruchowy, uwarunkowany zewnętrznymi lub przymusowy. Dochodząc do terminu *ja intencjonalne*, należy stwierdzić, iż poprzez nie, wyraża się podmiotowość, wolność i odpowiedzialność dorosłego, widoczna w umiejętności kierowania własnym życiem, w każdym jego wymiarze, w tym także na płaszczyźnie swoich pragnień i właściwości psychicznych ujmowanych jako *ja przedmiotowe*²⁴. Dorosły winien nie tylko dokonywać wyborów wbrew uwarunkowaniom świata zewnętrznego, lecz także, niejako *wbrew sobie*, w takim sensie, aby realizować uprzednio wybraną koncepcję siebie i wedle niej konsekwentnie *stawać się*²⁵.

Wybór wartości realizowanych przez Badaną odzwierciedla przedstawioną koncepcję. Z jednej strony Respondentka poddaje się wymogom *narzuconym* przez życie, z drugiej zaś wyznacza sobie dalekosiężne cele, jak poznawanie prawdy, wiara będąca relacją z Bogiem, czy wychowanie dzieci. Dzięki nim realizuje swoją podmiotowość i ujawnia postawę nonkonformistyczną, zwłaszcza w kontekście wiary i szukania prawdy.

Zakończenie

Analiza wywiadu wskazuje, że respondentka Marta kieruje się trzema podstawowymi dla niej wartościami, jakimi są: rodzina, wiara oraz nauka. Jej przykład pokazuje, że te trzy wymiary życia daje się względnie pogodzić, nawet we współczesnym świecie, którego wyznacznikami jest natychmiastowość, ruchliwość i zmiana. Wskazuje to na jej podmiotowość i sztukę przekraczania zewnętrznych determinantów.

Rodzina w tym przypadku jest głównym motywatorem życia Respondentki, wpływa na nią aktywizująco i mobilizująco. Wiara natomiast daje oparcie, ułatwia pokonywanie trudów życia, oraz nadaje sens egzystencji. Ostaną z wartości nauka pełni funkcję autokreacyjną i nie plasuje badanej w zamkniętej diadzie obowiązków dom – praca zawodowa.

Przeprowadzony wywiad daje podstawę do sformułowania wniosku, że rodzina (różnorako rozumiana) nadal jest jedną z ważniejszych wartości w życiu. Z jednej strony staje się katalizatorem do podejmowania różnorodnych czynności, z drugiej zaś daje wsparcie i pełni funkcję sensotwórczą. Rodzina wybierana jako wartość definiuje osobę jako byt społeczny skierowany na relacje ku innemu.

²² Tamże, s. 33-35.

²³ Tamże, s.42-43.

²⁴ Tamże, s. 91, 97-98.

²⁵ Tamże, s.153.

Drugi z wniosków odnosi się do wartości wiary. W zlaicyzowanym świecie znajdują się osoby, upatrujące w wierze sens życia oraz wsparcie przy pokonywaniu życiowych trudności. Oznacza to, że człowiek jest istotą duchową, przekraczającą świat materialny i ukierunkowaną na Absolut. Wartość nauki wskazuje, że człowiek potrzebuje ciągłego rozwoju, który pozwala na lepsze zrozumienie siebie i otaczającego go świata. Człowiek jest istotą *stającą się*, a także powołaną do doskonalenia. Zatem przeprowadzony wywiad klasyfikuje Respondentkę jako osobę zwróconą ku Innemu (rodzina), ku Bogu (wiara), oraz ku sobie (nauka). Powyższa triada wartości może zostać uznana jako podstawa aksjologiczna każdej osoby, a także cel wychowania oraz autoedukacji.

Bibliografia:

1. Adamski F., *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2002.
 2. *Biblia Tysiąclecia*, Pallotinum. Poznań 1980.
 3. Bołoz W., *Promocja osoby w rodzinie*, ATK: Adam, Warszawa 1998.
 - Dubas E., *Andragogiczne poszukiwania rozumienia dorosłości*, Biblioteka Edukacji Dorosłych, T.34, Łódź –Płock 2005.
 4. Kwak A., *Uniwersalność instytucji rodziny i kierunku jej przemian*, [w:] Tyszka Z. (red.), *Życie rodzinne uwarunkowania makro i mikrostrukturalne*, UAM, Poznań 2003.
 5. Muszala A., *Coraz więcej ludzi we Francji bierze chrzest. Nie byłoby tego bez rozliczenia pedofilii w Kościele*, Tygodnik Powszechny 15/24.
 6. Obuchowski K., *Człowiek intencjonalny*, czyli o tym jak być sobą, Rebis, Poznań 2000.
 7. Prusak J., *Dusza, nona*, Tygodnik Powszechny 12/2021.
 8. Ratzinger J., *Wiara i przyszłość*, Salwator, Kraków 2007.
 9. Rogowski R., *ABC teologii dogmatycznej*, Signum, Wrocław 1999.
 10. Rosa S., *Teologia fundamentalna*, cz. I Chrystologia, Biblos, Tarnów 1998.
 11. Sporniak A., *Czy można nie być związanym z żadną religią, a praktykować wiarę? Okazuje się, że tak*, Tygodnik Powszechny, 37/2025.
 12. Ziemska M., *Rodzina a osobowość*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1975.
- Netografia:
wiesz.pl/2023/11/18/co-zrobic-z-katolikami-kulturowymi-trzeba-kontrol-zastapic-zaproszeniem
stacja7.pl/sweci/kto-poszukuje-prawdy-boga-edyta-stein